

Redakcja: Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzyszczan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1593 (98/2026) | 17.04.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

## Zachód – organizacja niepożądana w Rosji

10 kwietnia 2026 r. Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej wpisała Uniwersytet Stanforda na listę „organizacji niepożądanych”. Dziesięć dni wcześniej, 31 marca, ten sam los spotkał Uniwersytet Tuftsa wraz z jego prestiżową Fletcher School of Law and Diplomacy. Obie decyzje są zwieńczeniem procesu eliminowania zachodnich instytucji akademickich z rosyjskiej przestrzeni intelektualnej. Na liście organizacji niepożądanych, za kontakt z którymi przewidziana jest nawet kara więzienia, znajduje się już co najmniej 19 zagranicznych uczelni i instytucji naukowych – od Bard College, który otworzył tę listę w czerwcu 2021 r., po Yale, UC Berkeley i George Washington University. Obserwujemy obecnie transformację rosyjskiego szkolnictwa wyższego, które porzuca model integracji z europejskim i amerykańskim systemem akademickim oraz dąży do budowy nowego modelu współpracy edukacyjnej, zorientowanego na Chiny, BRICS i Globalne Południe.

**Integracja ze światem zachodnim w latach 1991-2022.** Upadek ZSRR otworzył przed rosyjskim szkolnictwem wyższym okres bezprecedensowej internacjonalizacji. Proces ten miał dwa zasadnicze wymiary: instytucjonalny (związany z przyjmowaniem zachodnich standardów ewaluacji i struktur dydaktycznych) oraz kadrowy (oparty na mobilności studentów i wykładowców).

Rosja przystąpiła do procesu bolońskiego w 2003 r., deklarując integrację z Europejskim Obszarem Szkolnictwa Wyższego (EHEA). Od 2007 r. wdrażano system dwustopniowy (licencjat-magisterium) oraz wprowadzono system punktów ECTS, umożliwiający wymianę studentów i wzajemne uznawanie kwalifikacji w 49 państwach sygnatariuszach.

W 2013 r. rząd rosyjski uruchomił Projekt 5-100, którego celem było umieszczenie co najmniej pięciu rosyjskich uczelni wśród stu najlepszych w światowych rankingach akademickich do 2020 r. Wyselekcjonowane jednostki – Wyższa Szkoła Ekonomii (HSE), Moskiewski Instytut Fizyki i Technologii oraz Petersburski Uniwersytet Państwowy – otrzymały bezprecedensowe finansowanie przeznaczone na publikacje w czasopiśmie indeksowanych w Scopus i Web of Science, rekrutację zagranicznych wykładowców oraz rozbudowę anglojęzycznych programów studiów. Do 2022 r. Rosja zajmowała siódme miejsce na świecie pod względem liczby przyjmowanych studentów zagranicznych (ponad 395 tys. w 2021 r.), a rocznie 35-40 tys. rosyjskich studentów wyjeżdżało za granicę, głównie do Europy Zachodniej i USA, w ramach programu Erasmus+.

Integracja rosyjskiego systemu szkolnictwa wyższego z „Zachodem” odbywała się także na gruncie instytucjonalnym, czego przykładem było powołanie Smolny College w 1997 r., we współpracy z amerykańskim Bard College. Była to pierwsza w Rosji uczelnia kształcąca w modelu sztuk wyzwolonych (artes liberales). Absolwenci otrzymywali jednocześnie dyplomy Smolny College i Bard College – w ciągu dwóch dekad uzyskało je blisko 2000 studentów. Podobną rolę pełniła „Szaninka” (Moscow School of Social and Economic Sciences), założona w 1995 r. przez brytyjskiego socjologa Teodora Shanina w partnerstwie z University of Manchester. Kooperację rozwijał także Massachusetts Institute of Technology (MIT), podejmując współpracę ze Skoltechem w 2011 r. W 2014 r. w Rosji funkcjonowało ok. 250 programów podwójnego dyplomowania z uczelniami z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Finlandii i Francji.

Należy podkreślić, że dla zachodnich uniwersytetów partnerstwa z Rosją miały wymiar misyjny – celem była demokratyzacja rosyjskiego szkolnictwa wyższego, liberalizacja elit, a w konsekwencji – westernizacja samej Rosji. Dla Kremla było to jednak wyłącznie narzędzie pragmatyczne: chodziło o budowę miękkiej siły, transfer technologii i podniesienie prestiżu geopolitycznego. Mimo utylitarnej postawy władz, środowiska akademickie wykorzystywały zliberalizowaną przestrzeń dyskusji do rozwoju pluralizmu ideowego. Okres ten stanowił najdłuższą

fazę względnej otwartości intelektualnej w Rosji i w dawnym Związku Sowieckim, co najmniej od czasów chruszczowowskiej odwilży.

**Rok 2022 i nowa era izolacji akademickiej.** Jeszcze przed pełnoskalową inwazją na Ukrainę Kreml dokonał pierwszego uderzenia w zachodnie szkolnictwo na swoim terytorium. W czerwcu 2021 r. Prokuratura Generalna uznała amerykański Bard College za organizację niepożądaną, co wymusiło zamknięcie Smolny College i położyło kres 25-letniemu partnerstwu. Inspekcja „ekstremizmu” doprowadziła do usunięcia 53 z 359 kursów (w tym gender studies, ekonomii i religii oraz nowej filozofii politycznej), a ok. 30% kadry odeszło lub zostało zwolnione. Sprawa Bard College stanowiła zapowiedź tego, co nastąpiło po 24 lutego 2022 r.

Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę wywołała natychmiastową reakcję światowej akademii. MIT zakończył współpracę ze Skoltechem już 25 lutego 2022 r. – dzień po inwazji. Wielka Brytania 27 marca 2022 r. wstrzymała finansowanie wszystkich projektów badawczych z Rosją. Rządy Niemiec, Holandii, Danii, Finlandii, Polski, Norwegii i państw bałtyckich wezwały do całkowitego zerwania współpracy. 11 kwietnia 2022 r. Bologna Follow Up Group (czyli organ wykonawczy procesu bolońskiego) zawiesiła prawa reprezentacji Rosji i Białorusi w EHEA, a UE zamroziła udział rosyjskich podmiotów w Erasmus+ i Horyzont Europa. Minister Walerij Fałkow ogłosił 24 maja 2022 r., że Rosja sama opuści system boloński, a sekretarz Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew wezwał do powrotu do radzieckiego modelu kształcenia.

Równoległe z izolacją instytucjonalną nastąpiło odcięcie Rosji od globalnej infrastruktury naukowej. Europejska Organizacja Badań Jądrowych całkowicie wygasila umowy z Rosją z dniem 30 listopada 2024 r., odcinając blisko 500 rosyjskich fizyków od Wielkiego Zderzacza Hadronów. Serwisy Web of Science i Scopus zamknęły dostęp dla rosyjskich organizacji. Statystyka bibliometryczna jest jednoznaczna: liczba rosyjskich artykułów spadła o ok. 70%, międzynarodowe kolaboracje zmalały o 34%, a publikacje np. w brytyjskich czasopismach – o 83%. Cytowalność rosyjskich artykułów spadła o 89%, a ich wyświetlenia o 81%<sup>1</sup>.

Rosyjska ustawa o organizacjach niepożądanych, podpisana 23 maja 2015 r., wyposażyła Prokuraturę Generalną w uprawnienia do arbitralnego delegalizowania zagranicznych organizacji bez procesu sądowego. Po 2022 r. narzędzie to zostało skierowane bezpośrednio przeciwko zachodnim instytucjom akademickim. Na listę trafiły m.in.: Free University (2023), Association for Slavic, East European, and Eurasian Studies (2023/2025), Zentrum für Osteuropa und internationale Studien (2023), Central European University (2023), Institute of International Education (2024), Deutscher Akademischer Austauschdienst (2024), Yale University, Brigham Young University, George Washington University (2024-2025), University of California, Berkeley i Russian-American Science Association, a także Tufts University i Stanford University (2026).

Kary za uczestnictwo w działalności organizacji niepożądanej – w tym udział w webinarium, udostępnienie linku czy udzielenie wywiadu – sięgają od grzywny po 4-6 lat pozbawienia wolności. Prawo stosowane jest eksterytorialnie, czego przykładem jest wyrok z 2026 r. wobec Saławata Abyłkalikowa z Uniwersytetu w Ratyźbonie.

Aby znaleźć się na liście organizacji niepożądanych w Rosji, instytucja zachodnia musi spełnić kilka „warunków”, o których mówi choćby akt oskarżenia Prokuratury Generalnej wobec Tuftsa. Wymienione są tam cztery podstawowe zarzuty: propaganda antyrosyjska (organizowanie wydarzeń solidarnościowych z Ukrainą), inżynieria społeczna (debaty z dysydentami, w tym wykłady Micheila Saakaszwilego w latach 2013-2014), zagrożenie dla „tradycyjnych wartości” (wsparcie LGBTQ+) oraz uderzenie w centra analityczne (programy badawcze Fletcher School, w tym zastosowanie AI do analizy decyzji Putina). Przypadek Tuftsa pokazuje, że Kreml traktuje zachodnie uczelnie nie jako instytucje edukacyjne, lecz jako elementy wrogiej infrastruktury informacyjnej.

Równoległe z izolacją zewnętrzną Rosja prowadzi głęboką transformację wewnętrzną. Putin ogłosił zastąpienie modelu bolońskiego „suwerennym narodowym systemem szkolnictwa” (planowanym na 2026/2027). Od 2023 r. na

<sup>1</sup> S. Kozmenko, A. Vorontsova, L. Ostapenko, A. Plastun & V. Plastun, *Sanctions on Russian academia: Are they efficient?*, „Journal of International Studies” 2025, 18(2), s. 255-269, <https://sciencebusiness.net/news/international-news/news-depth-russian-researchers-disappear-academic-conferences-isolation> [13.04.2026].

wszystkich kierunkach obowiązuje przedmiot „podstawy rosyjskiej państwowości”, prezentujący Rosję jako odrębne „państwo-cywilizację” w konflikcie ze „zdegenerowanym Zachodem”. Konsekwencją tych procesów jest masowy drenaż mózgów: ok. 800 tys. obywateli wyemigrowało po 2022 r., z czego ok. 80% posiada wyższe wykształcenie. Wiceprezes Rosyjskiej Akademii Nauk Walentin Parmon ocenił stratę na ok. 50 tys. naukowców w ciągu pięciu lat. Indeks Wolności Akademickiej spadł z 0,79 do 0,24.

**Nowe wektory: zwrot ku Globalnemu Południu.** Izolacja od świata zachodniego nie oznacza całkowitego zamknięcia rosyjskiego szkolnictwa wyższego. Kreml świadomie przeorientowuje współpracę akademicką na kierunki zgodne z nową doktryną geopolityczną, która definiuje „większość światową” jako naturalną przestrzeń rosyjskich wpływów (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1477](#)).

W maju 2025 r. premier Rosji Michaił Miszustin podpisał Koncepcję Międzynarodowej Współpracy Naukowo-Technicznej, która formalnie przenosi priorytet współpracy na państwa „przyjazne i neutralne” z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu. Obserwujemy to choćby w przypadku relacji z Chinami, które stały się partnerem numer jeden rosyjskiej akademii. W roku akademickim 2024/2025 funkcjonowało ponad 114 zintegrowanych programów i co najmniej 27 wspólnych, rosyjsko-chińskich instytutów. Współpraca koncentruje się na twardych dyscyplinach: inżynierii, AI, energetyce jądrowej i IT – z pominięciem nauk humanistycznych. Liczba chińskich studentów w Rosji ma przekroczyć 100 tys. przed 2027 r. (z ok. 56 tys. w 2024 r.). Widoczna jest jednak rosnąca asymetria relacji: Rosja staje się partnerem podrzędnym, importerem gotowych rozwiązań, a nie równorzędnym współtwórcą wiedzy. Wpisuje się to w szerszy schemat relacji rosyjsko-chińskich, w których Pekin konsekwentnie umacnia pozycję dominującą (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1343](#), [nr 1447](#)).

Jednocześnie Rosja stara się wykorzystać swoje doświadczenie akademickie i naukowe w budowaniu pozycji wśród słabiej rozwiniętych państw Globalnego Południa. Przykładem jest Rosyjsko-Afrykański Uniwersytet Sieciowy, będący konsorcjum kilkudziesięciu uczelni, stanowiący główny instrument wpływu na naukę na kontynencie amerykańskim. Rządowa pula stypendialna dla przyjezdnych z Afryki wynosi obecnie 30 tys. miejsc rocznie. Około 35 tys. afrykańskich studentów kształciło się w Rosji do 2023 r. Programy obejmują: rolnictwo, inżynierię biomedyczną, geologię i górnictwo, ale zawierają również komponent ideologiczny: kursy językowe prowadzone przez „Rosyjskie Domy”, planowane centra językowe w DRK, Kongu, Zambii, Namibii, Mali i Senegal.

Ten sam schemat obserwujemy na Bliskim Wschodzie oraz w krajach BRICS, gdzie Rosja stara się umacniać relacje z państwami tego niestabilnego regionu. Konsorcja w energetyce jądrowej, informatyce i naukach o wodzie zostały w 2024 r. rozszerzone o Iran, ZEA i Egipt. Umowy bilateralne objęły m.in. partnerstwo Uniwersytetu Teherańskiego z HSE (lipiec 2024 r.) oraz wspólne centra z Wietnamem, Wenezuelą i Indiami. W roku akademickim 2025/2026 Rosja odnotowała ponad 78 tys. wniosków o studia ze 177 krajów (wobec 47,7 tys. w 2022 r.), co świadczy o rosnącej atrakcyjności rosyjskich uczelni wśród studentów z Globalnego Południa.

**Wnioski.** Wpisanie Tufts University i Stanford University na listę organizacji niepożądanych jest logiczną kulminacją procesu, który rozpoczął się od delegalizacji Bard College w 2021 r. Rosja konsekwentnie dąży do całkowitego zerwania więzi z zachodnim światem akademickim. Nie chodzi już o wybiórcze ograniczanie współpracy ani o „suwerenny” wybór partnerów, lecz o systemowe wykluczenie zachodnich instytucji z rosyjskiej przestrzeni prawnej, edukacyjnej i intelektualnej. Ustawa o organizacjach niepożądanych – stosowana eksterytorialnie, bez kontroli sądowej i z karami do sześciu lat pozbawienia wolności – pełni funkcję analogiczną do żelaznej kurtyny w sferze wiedzy. Każdy kontakt z „niepożądaną” uczelnią – webinarium, wspólna publikacja, udostępnienie linku – staje się czynem karalnym.

Odejście od procesu bolońskiego i zastąpienie go „suwerennym systemem narodowym” oznacza faktyczną rezygnację z uczestnictwa w globalnym obiegu wiedzy opartym na zachodnich standardach. Lokalne dyplomy drastycznie utrudnią nostryfikację w Europie i Ameryce, a obowiązkowy przedmiot „podstawy rosyjskiej państwowości” eliminuje rzetelne metodologie nauk społecznych na rzecz narracji o Rosji jako odrębnym „państwie-cywilizacji”. Proces ten wpisuje się w szerszą logikę ideologizacji państwa, którą obserwujemy również w polityce historycznej Kremla – od budowy nowego mitu historycznego wokół „specjalnej operacji wojskowej”,

przez zamknięcie Muzeum Historii Gułagu, po instrumentalne wykorzystanie Dnia Zwycięstwa jako narzędzia konsolidacji wewnętrznej i projekcji siły na zewnątrz (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1354, nr 1384, nr 1538).

Z drugiej strony Rosja nie zamyka się całkowicie – otwiera się, ale na własnych warunkach i w kierunkach zgodnych z nową doktryną geopolityczną. Chiny, BRICS, Afryka i Bliski Wschód stają się nowymi biegunami rosyjskiej dyplomacji edukacyjnej. Współpraca ta ma jednak charakter fundamentalnie odmienny od tej, która łączyła Rosję z Zachodem. Jest pozbawiona komponentu humanistycznego, pluralizmu ideowego i niezależnej ewaluacji. Koncentruje się na twardych dyscyplinach technicznych i pełni funkcję wyłącznie instrumentalną – jako narzędzie miękkiej siły, transferu technologii i budowy prorosyjskich elit w państwach trzecich. Nie kompensuje utraty dostępu do czołowych laboratoriów, baz danych i sieci międzynarodowych kolaboracji. Rosyjska akademia wchodzi w okres długoterminowej degradacji, której skutki – utrata zdolności do replikacji wiedzy, certyfikowania doktorantów i prowadzenia badań na światowym poziomie – będą odczuwalne przez pokolenia.